

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 77.

w Sobotę dnia 25. Września Roku 1813.

O B W I E Ś Z C Z E N I E. RADA NAYWYŻSZA TYMCZASOWA Xięstwa Warszawskiego.

Chcąc przynieść ulgę mieszkańcom Xięstwa Warszawskiego w zwolnieniu środków exekucyi za podatki przez nich winne, a razem podać przez to sposobność pędzszego uiszczenia się Skarbowi, Rada Naywyższa postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Od Kontrybuentów, którzy podatki należne za ratę Marcową, Czerwcową i Wrześniową r. b. opłacili w gotowym groszu, exekucya ma być ściągniętą, zaległości zaś do raty Marcowej r. b., nie mają być exekwowane aż do dnia 1. qbris roku bieżącego.

Artykuł 2. Wykonanie niniejszego postanowienia Rada Naywyższa poleca dyrygującym Ministerium Spraw Wewnętrznych i Skarbu, którzy od siebie stosownie w tej mierze do Władz podległych wydadzą dyspozycye, nadto jeszcze dla wiadomości publiczney podadzą do gazet niniejsze postanowienie. — Działo się w Warszawie na Sessyi dnia 10. Września 1813.

(podp.)

WAWRZECKI.

Czerniawski, Sekretarz.

Zgodność z Oryginałem świadczą Dyrekcyą Ministeryi Spraw Wewnętrznych mający,
podpisano: Xiążę LUBECKI.

Z Warszawy dnia 18. Września.

Już się doniosło w przeszłym numerze gazety naszej, o uroczystym obchodzie w dniu 11 tym b. m., imienin Nayjaśniejszego Imperatora wszech Rossyi. Dnia 17go obchodzono tu uroczystość imienin Nayjaśniejszey małżonki Jego, Imperatorowey *Elżbiety Alexjewney*. Odprawiło się naprzód uroczyste nabożeństwo w kaplicy Greckiey, a po tém w Kościele Katedralnym Świętego *Jana*. Byli na niem obecni: JW. *Łańskoy* Prezes Rady i Członkowie oneyże; władze wojskowe Rossyjskie, władze mieyscowe i Kapituła. Mszą odprawił pontyfikalnie JW. JX. Biskup *Mulinowski*, (równie iak w czasie obchodu imienin Nayjaśniejszego Imperatora) a po ukończonem nabożeństwie, zaintonował *Te Deum*. Wieczorem oświecone było miasto.

Obadwa te obchody były dla mieszkańców stolicy i całego kraju, uroczystością wdzięczności, iaką serca ich są przejęte dla potężnego Władcy Wszech Rossyi, za łaskawe i wspaniałe obchodzenie się z naszym nieszczęśliwym krajem zajętym przez woyska Jego, w których ludzkim i przykładnem z mieszkańcami postępowaniu, obławia się dobroczynność ich Monarchy, równie iak w gorliwych, danego nam od Niego Rządu, staraniach, ażeby przynieść ulgę nędzy i cierpieniom kraju, powierzonego oycowskiej rządzących nim pieczy.

W dniu obchodu imienin Monarchini, która litość i wspaniałość dla nieszczęśliwych, tyle uwielbia narodów, przyjaciele ludzkości, śpiesząc w pomoc zubożonym przez wylew *Wistły* mieszkańcom *Warszawy* i *Pragi*,

naywłaściwiey przyłożyli się do uświetnienia onegoż. W dniu tym wieczorną porą dany był w kościele JJ. XX. Piarów, przez Amatorów muzyki, koncert wokalny, z którego dochód na ten szlachetny cel przeznaczono. Wybór dzieł odpowiadał godności zamiaru i miejsca. Dla widoczney krótkości czasu, odkładamy do naypierwszey gazety dokładny opis tey chlubney w dziejach *Warszawy* pamiętki; która imiona sprawców godnego naśladowania dzieła, równie iak imiona przykładających się do świetnego skutku onegoż, na zawsze w sercach przeiętych wdzięcznością i poszanowaniem zapisze.

Z Wrocławia d. 15. Września.

Napoleon, iak mówią, znajduje się z swą gwardyą w *Bautzen*. Wszystkie wozy i konie z przyległych okolic zgromadzone są pod *Bautzen*, ażeby wojsko bądź do *Drezna*, bądź do *Görlitz*, śpiesznie wyprawić podług potrzeby. Niedostatek w *Dreznie* ma być tak wielki, że już od dawnego czasu karmią się końskim mięsem; którego zapewne nie masz dostatkim. Niepodobna jest, ażeby położenie terazniejsze długo trwać miało, krok decydujący w krótkie nastąpi.

Podług listów od armii, codziennie spodziewaia się bitwy pod *Dreznem*. *Neipperg* złączył się z *Blücherem* przez *Gabeli* i *Zittau*. Położenie wojsk Francuzkich jest takie, że koniecznie pobite być muszą, jeżeli głód i nędza dobytego miecza nieuprzedzi.

Z Pragi dnia 10. Września.

Zamiar korpusu *Vandamme* był, w tyle wojsk sprzymierzonych, z *Peterswalde* postąpić ku *Töplitz*. W samey rzeczy stanął o $\frac{1}{2}$ mili od miasta. Tu na dniu 29. pod *Kulm* przez Rossyjan został odparty, a dnia 30. pod *Nollendorf* od Prusaków odcięty i zabrany. Dnia 1. wysłany został tedy do *Rossyi*. Generał *Haxo* tymczasowo z Oficerami transportowany być ma do *Brünn*, a

żołnierze przez *Czasław* do *Ołomuńca*. Od 30. Sierpnia do 7. Września było tu ogółem 2. Generałów, 2. Pułkowników, 271 Oficerów, 5058 prostych żołnierzy.

Wielka Xieźna Weimarska udała się do *Wiednia*, Xieżę *Kumberland*, i Kanclerz Państwa *Hardenberg*, wyiechali do główney kwatery; dokąd również Minister Pruski Baron *Humboldt*, i trudniący się Angielskimi interessami Hrabia *Aberdeen* wyiechał.

Z Töplitz d. 10. Września.

W gazecie Saskiey ogłoszone wiadomości armii Francuzkiey donoszą co następuje:

„Cesarz *Napoleon* zupełnie pobił Generała *Blüchera* pod *Laubau*; Xieżę *Tarentu* ściga go za *Wrocław*.“

„Xieżę Następcy tronu Szwedzkiego, na wszystkich punktach cierpi wiele. Xieżę *Reggio* ściga za nim, i zapewne 23. Sierpnia wkroczył do *Berlina*.“

„Cesarz *Napoleon* wtargnął d. 19. Sierpnia przez *Zittau* i *Rumburg* do *Czech*, i stanął o 12 godzin od *Pragi*.“

„Połączona armia przymuszona była manowcami cofać się. Generał *Vandamme* dąży za nią w 72 Bataliony.“

Do sprostowania powyższych urzędowych francuzkich wiadomości należy co następuje:

Główna kwatera Generała *Blüchera* była dnia 3. w *Görlitz*.

Główna kwatera Królewicza Szwedzkiego dnia 4. w *Rödige*, między *Treuenbrietzen* i *Wittenberg*.

Główna kwatera armiów połączonych była dnia 1. Września w *Töplitz*. Ścigający ją Generał *Vandamme* znajdował się na drodze do północney *Rossyi*. Do *Pragi* przybyło 3 Francuzkich Generałów, około 300 Oficerów i 9000 francuzkiego ieńca; odprowadzają zaś w środek kraju około 80 sztuk dział zdobytych.

Na drodze do *Wrocławia* znajduje się 18,000 francuzkich niewolników i 103 armat.

W *Berlinie* pierwszych dni *Września* rachowano już około 200 Oficerów i 6000 żołnierzy zabranych, tudzież 40 armat.

O trzech wodzach Francuzkich tu wymienionych, dotąd nic niesłyszano.

Zdaje się, że nieprzyjaciel koncentruje swą armią dla napadnięcia na *Czechy*, lecz jesteśmy gotowi do jego przyjęcia.

(Dostrz. Austr.)

Z *Wiednia* dnia 11. *Września*.

Dnia 5. b. m. N. Cesarz raczył łaskawie udzielić audiencyą z *Anglii* do *Töplitz* przybyłemu Angielskiemu nadzwyczajnemu Posłowi Lordowi *Aberdeen*, przy której tenże złożył listy kredencjonalne. J. C. Mość przy wojsku raczył rozdać stopnie następujące: Generałami polowemi i Generałami jazdy, mianowani: *Feldmarszałkowie* - *Leytnanci* *Markiz Chasteler*, *Duka*, *Hieronim*, *Hrabia Colloredo* - *Mansfeld* i *Hrab. Frimont*. *Feldmarszałkami* *Leytnantami*, 10. Generałów Majorów (pomiędzy którymi jest *Baron Wimpfen*, *Kutschera*, *Merville* i *Hrabia Hardegg*).

Również N. Cesarz Generałowi Majorowi *Mariassy* (ranionym on został w ostatniej bitwie) udzielił regiment *Weidessfeldski*.

J. C. Mość raczył obdarzyć krzyżem komandorskim, Generała *Rossyiskiego* naczelnie dowodzącego *Barclay de Tolli*, i Generała jazdy *Hrabiego Ostermann*. Generałom zaś *Fermaloff* i *Knorring* w służbie Cesarzsko - *Rossyiskiej* będącym, order *Maryi Teressy*; pierwszemu za zastęgę położoną w bitwie pod *Kulm*, a ostatniemu za chwalebłą odwagę przy *Rossyiskich* gwardyach, w dniach 29 i 30. *Sierpnia*.

Z wielu, a szczególnie z wyższych okolic *Węgierskich*, smutne dochodzą wiadomości o zniszczeniach z powodu wielkiego wzbierania wód.

Podług wiadomości z *Klagenfurt* natarł *Wice-Król Włoski* dnia 6. b. m. powtórnie

na stanowiska wojsk *Austryackich* pod *Jeistritz* na prawym brzegu rzeki *Drau*, nie daleko *Koszech*.

Główna część korpusu uderzyła w szyku, gdy tymczasem znaczna kolumna poszła przez *Bärenthal* przeciw wojskom *Austryackim* wzgórkami zajmującym. Pięć razy w 16 godzinach ponawiać kazał *Wice-Król* atak przez świeże woyska, który jednak niezmordowanie woyska Cesarzsko - *Austryackie* odpychały, i przy tym działami wszańce zaprowadzonymi wielką szkodę w ludziach nieprzyjacielowi czyniły. Gdy nakoniec wieczorem o godzinie 8. nieprzyjacielowi udało się, nasze lewe skrzydło zgór odeprzeć, a przez to tylnasze pozycyi zagrozić; dowodzący Generał połowy *Baron Hiller* uznał za potrzebę, woyska równie zstanowiską pod *Jeistritz* iak i *Loibl* cofnąć, ażeby ie na lewym brzegu *Drau*, na której to rzece mosty poznosić kazał, uszykować.

Dowodzący Generał o odwadze i wytrwałości swych wojsk, które przez 16 godzin bez żadnego wsparcia prócz dwóch batalionów grenadyerów *Chianami* i *Welsperg* wszelkie nacierania nieprzyjaciela wytrzymały, najświetniejsze czyni wspomnienie.

Z *Berlina* d. 19. *Września*.

Podług urzędowych dziś nadeszłych wiadomości, Cesarzsko - *Rossyiski* Generał - Porucznik *Hrabia Wallmoden* przeprowadził się z częścią swego korpusu przez *Elbę* pod *Dömitz*, natarł 16. pomiędzy *Dunnenberg* i *Dahlenburg* na Generała *Francuzkiego* *Pecheur*, którego zniósł i korpus jego rozproszył.

Generał *Mielzynski* wraz z dwoma Generałami - *Adiutantami* Generała *Pecheur*, wielu Oficerów sztabowych i wyższej rangi, wraz z 1500 ludźmi zabrano, tudzież 8 armat i 10 prochownie zdobyto; nadto nieprzyjaciel stracił 600 rannych i 1500 zabitych. Pod

Generałem *Pecheur* ubito z konie, i ratował się tylko pieszo w ciemności nocnej, która przy nierówności okolic, przeszkodziła zupełnie mu zabraniu korpusu. Strata z naszej strony wynosi 500 do 600 w zabitych i rannych.

Po takich wypadkach, zbyt uczynną byłoby rzeczą mówić co o pochwalę wojsk naszych. Walczyli wszyscy z szczególniejszą odwagą.

Z Berlina dnia 20. Września.

Tajny Radzca i Gubernator cywilny *Klewitz*, udał się dziś do głównej kwatery J. X. Mci Kr. lewicz Szwedzkiego.

Z Berlina dnia 21. Września.

Od dnia 18. b. m. przybyło 136 ieńców wojennych i zbiegów do *Poczdamu*.

Powrócili: Xiążę *Radziwiłł z Ziesar*; Angielski Kapitan *Baron Haxthausen*, iako góńiec z *Stralsundu* do *Bautzen*; Angielski góńiec *Jouris z Landshut*; Rossyjski Radzca Legacyiny *Brunen*, z głównej kwatery Królewicza Szwedzkiego; Xiężna *Oranien i Hessen z Starogardu*.

Wysłano ztąd: 16. Oficerów, i 264 ieńców wojennych do *Starogardu*.

Pułkownik Angielski *Maxwell*, udał się do *Wrocławia*; Rossyjski Xiążę *Oginski*, do *Petersburga*; Lord Angielski *Sutherland* i Kapitan Angielski *Dikenson*, obydwaj do *Pragi*.

Z Zerbst dnia 19. Września.

Przedwczoraj około wieczora, Generał *Wallmoden*, Generała *Pecheur* który w 10,000 ludzi udał się zamyślał z *Hamburga* do *Magdeburga*, i pod *Zollenspieker* przeprowił się na lewy brzeg, pobił pod *Dömitz*, zabrawszy mu 1500 ieńca, 8 armat i zabiwszy lub raniwszy także 1500 ludzi. Pomiedzy niewolnikami znajduje się Polski Generał *Mielżyński* i 2. Adjutantów *Peuchera*. Generał *Wallmoden* stracił około 4 do 500 ludzi; Major *Lützow* jest ranny. Noc przeszkodziła korzystaniu z zwycięstwa; tym

czasem kozaki pod *Tettenbornem*, od wczoraj rana ścigali korpus nieprzyjacielski; 40 prochownic i wszystkie bagaże wieczorem jeszcze zabrano.

Z Rostock d. 12. Września.

Gazeta tutejsza zawiera następujące pismo Królewsko-Szwedzkiego Generała Barona *Vege sack*, do komenderującego nieprzyjacielskiego Generała w *Lübeku*:

„Panie Generale! Podług raportów odebranych od Oficerów dowodzących przednie straże, przy cofaniu się połączonej armii Francuzkiej z Duńską przez miasto *Schönberg* dnia 4. m. b., zapalono tamże 20 domów i przez ich spalanie z 50 familii nieszczęśliwemi zrobiono.

Woyska Francuzkie do tego momentu nie pozwoliły sobie podobnego postępowania przeciw nieprzyjaznym mieszkańcom; domysłać się zatem należy, że wykroczenie to popełnione zostało przez woyskowego, który nie jest obeznany z urządzeniami wojennemi Narodów cywilizowanych.

Jeżeli królewsko-Duńskie woyska zamyslaia wojnę, która przeciw Cesarzowi Francuzkiemu nie dla pustoszenia, lecz dla nagłówniejszego interessu ludzkości o wolność i niepodległość podniesioną została, w sposób barbarzyński prowadzić, i własność niewinnych mieszkańców w popioł obracać, tedy niebędzie potrzeba, iak tylko rozkazu naczelnego dowódczy armii Niemiecko-północnych, mego łaskawego Pana, Królewicza Szwedzkiego, ażeby wet za wet odpłacać.

Oczekuję przeto od W. Pana P. Generale wyraźnego doniesienia: z iakiej przyczyny — na czyi rozkaz — i przez iakie woyska szkoda ta w *Schönburgu* była wykonana, która wcale do zastąpienia odcignętego cofnienia niebyła potrzebną — ażeby według niego dalsze przedsięwziąć środki.

W mey głównej kwatrze w *Wismar* dnia 8. Września 1813.

(podp.)

Vege sack.“

Z okolicy Gdańska d. 11. Wrześ.

Woyska nasze oblegające posunęły się aż na pół alei z *Gdańska* i *Langfuhr* wiodącej, również zajęły wzgórki *Zigankenberg*, *Altdorf* i *Altschotland*. *Ohra* powiększey części spalona, a *Langfuhr* część trzecia; wszędzie prawie znaczne szkody. Woyska Bawarskie zostały atakowane w swych Barakach, a gdy po wezwaniu do poddaniu oświadczyły, iż Cesarzowi będą wiernymi, zostali wyróżnieni lub z Barakami spaleni. Generał *Rapp* okazuje się ciągle nieludzkim, nagrawając się z cierpień mieszkańców. Zwykły pytać każdego, czy mu głód doskwiera, na odpowiedź: że tak! zwykły mówić: „Cierp WPan, cierp głód a będziesz tym przyjemniejszy Cesarzowi.“

Rozmaite wiadomości.

(Z gazety Berlińskiej.)

Mówią: że Generał *Blucher* stoczywszy świetną walkę z Legią Polską, zabrał Xięcia *Poniatowskiego* w niewolę.

Podług nadeszłych prywatnych wiadomości, pod *Mühlenberg* zniszczono dwa regimenty jazdy Francuskiej, i zabrano 1 ułkownika *Tail-lerand-Perigord*, synowca Xiężniczki Kurlandzkiej.

Przed nieciakim czasem przesadzono na okręty wiele regimentów kozaków, którzy są przeznaczeni wylądować na brzegi Hollenderskie. Odebrano już wiadomość, że okręty ich transportujące szczęśliwie *Beft* przebyły.

Podług najnowszych wiadomości, Generał *Thielemann*, którego korpus około 7000 ma być mocny, posunął się aż ku *Naumburg*, obsadził to miasto, zabrał w nim osady 1000 ludzi i 26. armat które przed miastem stawiono. Również *Weisenfels* i przesmyk pod *Kösen* zajął, gdzie także do 1500 niewolnika zdobył.

Podług listów z *Töplitz* dnia 14. b. m., stanowisko Sprzymierzonych było iak dawniej.

W pewnym artykule gazety Lipskiej datowanym z *Drezna* dnia 29. Sierpnia, czytaią się następujące szczególniejsze wyrazy: „Xiążę *Schwarzenberg* (Generalissimus woyska Austriackiego) wydał rozkaz dzienny z którego widadź, że nie z *Francją* wojnę prowadzi, tylko, że życzeniem jego jest przymuścić nas, cofnąć się do naszych dawnych granic.“ Z oświadczeniem tym łączy się wiadomość, że *Napoleon* usuwa się za *Elbę* i chce przekonać swe woysko, że to dzieje się z szacunku ku swemu Teściowi Cesarzowi Austriackiemu, którego pośrednicze warunki pokoju teraz przyjmuie.

Gazety Amerykańskie wyrażają zadziwienie wielkie, że Rząd tamtejszy pozwolił mógł Generałowi *Moreau* z nieprzyjacielskimi zamiarami przeciw *Napoleonowi* przenieść się do *Europy*. Zapytują się, iak będzie mógł Rząd wydłomaczyć się z tego Cesarzowi. Rozumianoby, dodać dzienniki Angielskie, że *Washington* już jest stolicą Francuzkiego Prefekta.

Cesarz Francuzki, miastom *Hamburgowi* i *Bremen* dozwolił wprowadu pewney ilości towarów osadniczych. Wprowad atoli ten ukończony być ma do 1. Listopada. Wprowadzane zatem towary być mogą do 1. Stycznia 1814. przez *Kolonię* do *Francyi*.

Baionna ma być już od Anglików obsadzona.

Lipsk gdzie się do 30,000 rannych znajduje, od kozaków nagabywany.

Generał *Wrede* który ma bronić *Bawaryi* dowodzi tylko 14,000 woyska, poczęści ruchoмого.

— Z Warszawy. —

Powód tegoroczna iako w dziennikach dostrzeżeń meteorologicznych będzie pamiętną, tak dla porównania oney z dawniejszymi i wiadomości iak często podobne na Wiśle i poblizszych rzekach zdarzać się mogły, ile z dawniejszych gazet można było zasięgnąć opisów, takowe się umieszczają.

(*) Roku 1635. dnia 13. Czerwca. Z Warszawy. Król Władysław IV. do Pruss Wisłą popłynął, która tak się była rozlała, iż na Pradze dachy tylko domów widać było, i na cztery mile ku Radziminowi pola i wioski zalała z wielką szkodą gospodarzów.

1731. Z Gdańska 31. Marca. Wisła za tamy wylawszy całe prawie Żuławy zatopiła, dokąd Magistrat tuteczny dla ubóstwa, kilka statków z żywnością przysłał.

1736. Z Warszawy dnia 25. Lipca. Zokazyi tak znaczney inundacyi wód i codziennych deszczów, dla których ludzie od głodu prawie po niektórych miejscach umierać muszą, placando Divinam Majestatem, aby rządził tę publiczną karę od nas oddalić, JX. Biskup Poznański na rekwizycyą Królestwa Jehmść, naznaczył był supplikacye po wszystkich kościołach tutejszych oraz 40sto-godzinne nabożeństwo.

Tegoż roku z Poznania dnia 14. Lipca. W tym tygodniu niesłychaną nas Pan Bóg nawiedził powodzią: nie tylko Chwaliszewo, Tum i Środka, ale i miasto całe wylawszy OO. Franciszkanów i zamek w wodzie pływają, po rynku w koło ratusza i po ulicach czołnami i promami iak po morzu jeżdżą, i na pocztę po listy iechać muszą. Kamienice wszystkie, wylawszy iedne blisko OO. Franciszkanów, prawie do pierwszego pietra wodami są napełnione. Poczta Toruńska dla zley przeprawy opóźnić się musi, gdyż na pół mili woda rozlała. Która to powódź zaczęła się dnia 8go presentis, a do dnia dzisiejszego trwa; wszystkim ludziom prawie serce się kraie patrzeć na takowe triste spectaculum.

Tegoż roku z Poznania dnia 20. Lipca. Katedra tutejsza inaudita praxi wylaniem rzeki Warty już od dwóch niedziel wodą otoczona, iako i rynek Poznański, po którym łodziami jeżdżą. A lubo też rzeka in anno 1698. była też w katedrze i w stallach, ale teraz całe ie zalała sięgając do ambony, i stół także wysoko ołtarza wielkiego zalała, i tak nagle przypadła, że niektórzy antepedia musiał być zostać w wodzie, a w wielkim chorze prawie do pół ołtarzy woda zabrała. Inne kościoły co za szkodę ponoszą ieszcze non constat,

bo dotychczas są napełnione wodami. Miasto zaś od tey powodzi niewypowiedzianą cierpi ruinę. Kamienice prawie codziennie obalaia się, sklepy się z trunkami różnemi zapadaia. Mosty obadwa też woda zniósła, nie rachuiąc domostw, stajen z karetami i innemi powozami, młynów i wsiów, które częścią zniósła, częścią zagarnęła, tudzież zbóż in contignitate rzeki będących, które woda pozalewała, przez co uciemiężenie ludzi wielkie, osobliwie między ubóstwem, bo mało co albo nřc nie dowożą, więc lament wielki między ludźmi, o czym dowiedziawszy się miasta poblizsze nad niemi się zmiłowały, dosyłaia im victualia, iako to: miasto Leszno 780 bochenków chleba, także miasto Śmigel 500 bochenków i 10 beczek piwa, co inter egentes miasta kazano distribuere. Trupy w grobach wszędy pływają, a z nich fetory nieznośne, zkąd się chorób obawiać potrzeba, iakoż iuż ludzie actu choruią i puchną. (Taż gazeta późniet donosi, iż ta powódź iogo ustawać zaczęła.)

Tegoż roku z Warszawy dnia 8go Września. Z Wrocławia piszą, iż tam rzeka Odra wzwyż na trzydzieści łokci (tu jest omyłka w mierze) temi czasy rozlała, która młyny, mosty, groble i wsie poznosiła; dla czego ludzie wielkie szkody ponoszą, i drożyzna znaczna osobliwie nastala, tak dalece, że co przedtem za fenik chleba kupić mogli, to ledwo teraz za czeski dostać można. W Dreźnie także Elba niezmiernie wylała, że ludzie aż na drugie piętro powyprowadzać się musieli.

1759. Na dniu 7mym Czerwca o godzinie 4tey z połądnia w mieście Tykocinie, do brach Woiew. Krakowskiego Hetm. Korzwatowna i ledwie słyszana iak supponitur z rozerwanego obłoku (*) spadła burza i nawalna z szumem i hukiem ogromnym ulewa, z której we dwóch minutach 7. łokci wyżey nad Narew rzekę z drugiey strony miasta oblewaiącą, przybrawszy, zalała miasto żydowskie, zniósła domostwa dwa, i dwa mosty murowane, na kanale będące, kępy od lat kilkudziesiat na rzece Narwi zarosłe z gruntu powynosila. Mieszkańcy tuteysi w domach obecni oknami wypływaiąc ledwo mieli sposob

(*) Z Daryusza dwudziestoletniego historycznego przez Xiecia Albrychta Radziwiłła Kancelera W. W. X. L.

(*) Ulewy podobne, iako dawniet sędzono, iż z rozerwanego obłoku pochodziły miały, późniete teraz dzieła fizyki pod nazwiskiem trąb napowietrznych opisują i tłumaczą.

ratowania się. Jeden obywatel i kupiec tam teyszy, religii żydowskiej, impetem fatalnym porwany ż kawałem drewna, na drugą stronę rzeki Narwi prawie cudem przez wały wodne przerzucony. Czterech ludzi utonęło, ieden katolik i trzech żydów. Powódź ta przez godzin dwie circiter trwała z naczyną po domach, sklepach i bożnicy murowaney szkodą, którą daleko większą poniosłoby było to miasto, gdyby impet wody nie był się rozdzielił z przygórka iednego w prawą rękę, gdzie co tylko zasiągi, powynosił, płoty, zboża z gruntu powyrwał. W tem miejscu nad którem obłok rozerwał się dół w ziemi wybity głęboki wszsz i wzdłuż na kilka łokci.

1774. Z Warszawy dnia 27. Lipca. W tych dniach wielkiej powodzi doznaliśmy, iakiey od zostu prawie lat nie widziano. Wisła pod samą gnoiową górę w sobotę przeszłą podeszła (to iest 23 Lipca) tamy i domy nadwiślane zalała, towary różne inne zatopiła, inne zaś mianowicie wielkie składy drzewa, z niezmierną wielu szkodą z sobą zawarła. Z znaków dawnych daie się iednak widzieć, że terażnieysza wiślana powódź pięcio ćwierciami dawniejszych ieszcze nie doszła. (Tu niewyraża gazeta, którego roku dawniejsze przy padły.)

Tegoż roku, z Warszawy dnia 27. Sierpnia. Około tegoż prawie czasu znowu Wisła przybiera znacznie i zalaniem mieysc nadbrzegowych grozić zaczęła, ale iuż tey nocy znacznie woda opadła i rzeka do swego się wraca koryta.

1782. Z Warszawy 9. Marca. W przeszłą środę (6 Marca) Wisła tu puściła, gdy nagle wezbrana woda lody połamała i niższe nadwiślane budowy po części zalała, oraz nie które składy dREW zerwała.

1799. Wisła wezbrała pod Warszawą dnia 16 Kwietnia na łokci 6. cali 16.

1800. Wisła wezbrała pod Warszawą dnia 7 Kwietnia na łokci 7. cali 17.

1806. Wisła wezbrała pod Warszawą dnia 30 Kwietnia na łokci 7. cali 14.

1808. Z Warszawy dnia 12 Kwietnia. Z niedzieli naponiedziałek znacznie Wisła wezbrała i do dziś dnia wzbiera; (na łokci 7 cali 20,) a według ostrzeżenia nadesłanego do tuteyszej Policji od rządu Austriackiego z Krakowa, większa ieszcze woda z gór Krakowskich iutro nadeydzie (zaczęła opa-

dać). Z tego powodu ostrzeżeni zostali mieszkający nadwiślanicy w Warszawie, aby się mieli na ostrożności: iakoż ci widząc i tak iuż przybierającą wodę, częścią się powywozili, a częścią upakowawszy swe sprzęty, są w pogotowiu do wynoszenia się. Most tuteyszy nadpsuła woda dnia wczorayszego po południu w miejscu od brzegu Pragskiego, gdzie się dla przechodzących statków rozwódzi.

W roku terażnieyszym 1813, Wisła po kilka razy cokolwiek wzbierała, iako to: w Czerwcu do łokci 3 c. 11. W Lipcu do łokci 4. c. 12. W Sierpniu zaś, woda która była w dniu 38 zrana na łokci 3 c. 18. w wieczór wezbrała do łokci 4 c. 5. nazaiutrz zrana do łokci 7. c. 11, a w wieczór do łokci 9. cali 19, czyli stop 18 cali 1. (*)

Opadnienie zaś iey było tak wolne iż przez pierwszy tydzień ledwo na 3 łokcie od pierwszej wysokości odstąpiła.

Nagły ten i wielki wylew wody (który za Pragę więcey iak na milę, gdyż aż za Białątkę się rozciągał) na półtora łokcia przewyższał pamiętny w roku 1774, iako zapewnić się mogłem z dokładnego opisanja miary, która przy moście w roku 1798 była postanowioną, z oznaczonemi wysokościami wód; co niemniej potwierdza znak teyże wody, na schodach kamiennych w ogrodzie Wilanowskim uczyniony, od którego terażnieysza na 6 schodów 6cio calowych była wyższą. Inne zaś znaki, które gdziekolwiekby w Warszawie bydy mgły, przez czas iuż starte zostały. Znayduie się ieszcze kamień w officynie dolney zamkowej w murowany, na którym rok 1754 i litery L. E. D. K. są wyryte, który w podobieństwie i podług powieści wysokość wody ma oznaczać, ale ani znaczenia tych liter, ani wiadomości o nim nigdzie doczytać się nie można.

Barometr na ten czas od nowiu Września, to iest 26 Sierpnia, od 27, 6, 8, do 27, 4, 8, przez kilka dni się utrzymywał.

Deszcz nieustanny zacząwszy przed południem w dniu 25 trwał przez godzin 24ry, którego wysokość wody spadłay do cali 2 i 1, lin. wynosiła.

(*) Rachując od terminu średniej wysokości wody; w miesiącach Lipcu i Sierpniu, w latach miernie suchych wziętego, i przez zero oznaczonego.

Uważając zaś chmury od dnia 24 przez dni kilkanaście ciąglem prawie ku południowi kierunku wiatrów niesione, zęgęszczenia obfitych wód atmosferycznych w górach, a tem samem ścieku ogromnych strumieni przepiekających rzek koryta, spodziewać się potrzeba było.

Od dnia 10. b. m. przez dwa dni trwał wiatr północny, dnia zaś 11 i 12 deszcz ciągle, z którego opadły wody cał i liniek 9. Dnia 14 woda była na Wiśle do łokci 3 cali 8, od tegoż dnia przybrała do dnia 17 na łokci 2 i cali dwa.

Magier.

Do zadzierżawienia.

Dom na ulicy Frydrychowskiej pod Nrem 167 położenie mający, z powodu zaległych podatków w Administracyą wzięty, w dzierżawę roczną przez licytacyą wypuszczony byź ma, do licytacyi takowey dzierżawy naznaczą się trzy terminy: 20. 23. i 27. zawity terażniejszego miesiąca wszystkie na ratuszu w Biórze Prezydenta o godzinie 10. przed południem, na którą licytacyą wszyscy do dzierżawy ochotę mający zzywają się.

Poznań dnia 16. Września 1813.

Prezydent Muncypalny.

Uwiedomienie. Podaje do publiczney wiadomości WW. Podprefektóm Departamentu tuteyszego i innym władzóm Rządowym, iż jeżeli który z tych życzy sobie tłumacza Rosyyskiego, uwiadomiam, iż mieszkam w Poznaniu w rynku na Żydowskiej ulicy pod Nrem 100. w domu

J. R. rentowy, co podając ninieysze do wiadomości oświadczam, iż jeżeli jest życzenie WW. i J. Panów upraszam o uwiadomienie mnie w przeciągu dni 12. inaczej zaś myślę po upłynieniu tego terminu wyiechać do krewnych swych do Warszawy.

Poznań dnia 22. Września 1813.

J. Kinarzewski.

Doniesienie. Szanowney Publiczności mam honor ninieyszém donieść, iż oddrą znowu okowitę zastanawiającą od chorób zaraźliwych i nawzmocnienie zotądka dogodnie służącą, tak w pojedynczych kwartach 14. dgr. iak w znaczniejszych ilościach u mnie na ulicy Dominikańskiej pod Nrem 371. dostać można.

W Poznania dnia 24. Września 1813.

B a a r t h.

Do sprzedania. Na podanie Obywatela tuteyszego stolarza Daniela Kinzel, czyni ninieyszém podpisany Burmistrz Szanowney Publiczności wiadomo, iż wspomniany Daniel Kinzel swoje własne w tuteyszém mieście na ulicy Miedzyreckiej pod Nrem 169. położone domostwo wraz z przyległościami jest w zamiarze sprzedania. Ci więc Chreścianańscy kupcy, którzy domostwo to nabydź życzyliby sobie, zechcą się nappóźniej w przeciągu 3ch tygodni od daty, u Właściciela rzeczónego domu zgłosić, i z tymże o warunki kupna kontraktu umówić.

Broyce dnia 20 Września 1813.

Penther, Burmistrz.

Cena zboża w Poznaniu roku 1813.

Od dnia 17. do dnia 24. Września 1813 płać korzec tuteyszy à garcy 32.

Pszonicy.	Zyta.	Jęczmienia	Owsa.	Taterki.	Grochu.	Prosa.	Kartoffi.
zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.	zł. gr.
19 —	12 15	8 15	7 —	9 —	14 —	— —	— —
19 15	13 —	— —	— —	9 15	— —	— —	— —

Kurs złota w mieście Departamentowym dnia 24. Września 1813.

Dukat Hollenderski płaci na Courant 20 zł. — gr. 7½.

Friedrychsdor Pruski — — — 34 zł. — gr. —